ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 98 A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK 3 kwietnia 1939 R.
Cena 10 Gr.

„LECZ KRZYŻACKIEGO GADU NIE UGŁASZCZE NIKT, NI GOSCINĄ, NI PROSBĄ, NI DARY!...
Adam Mickiewicz „Grażyna"

Nowa granica słowacko-węgierska

Terytoria zamieszkałe przez 45 tys. ludzi przyłączone do Węgier

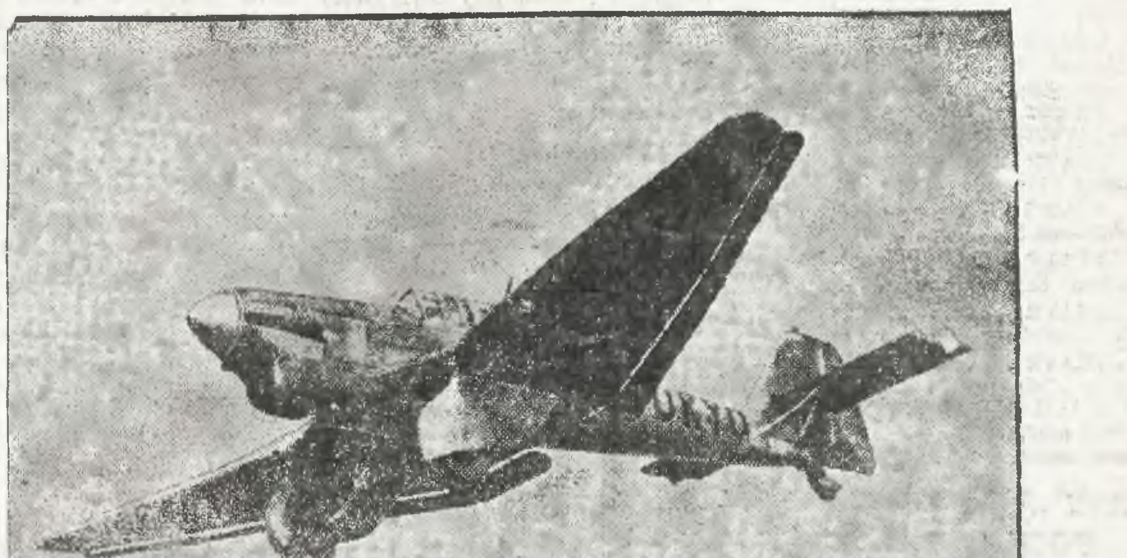
BUDAPESZT, 2. 4. Jak komunikują ze źródeł poinformowanych, granica karpatorusko-słowacka ustalona przez słowacko-węgierską komisję delimitacyjną, rozpoczyna się idąc od północy na granicy polskiej od góry zwanej Czerenin i biegnie prosto w kierunku południowym mniej więcej wzdłuż działu wód na zachód od miejscowości: Zello, Tiroka-Ofalu Takcsany i Kiskolon. Na południe od Kiskolon granica kieruje się na zachód od potoku Halas, poczym zbiega się z rzeką Ung.

Obszary obecnie przyłączone do Węgier posiadają ok. 45 tys. mieszkańców, wobec tego w ostatnich dwóch tygodniach ludność Węgier powiększyła się o 600 tys. mieszkańców.

BRATYSŁAWA, 1. 4. Według informacji ze źródeł miarodajnych, zawarty dziś w Budapeszcie **słowacko - węgierski układ graniczny przewiduje odstąpienie 10 gmin wschodnio - słowackich Węgrom.** Jednakże miasto Michałowce pozostanie przy Słowacji. Węgry zobowiązują się do ewakuowania miast, położonych poza nową linią graniczną.

Pełny tekst układu będzie ogłoszony w poniedziałek.

Przez silne lotnictwo do Wielkiej Polski



Kolonie — życiową potrzebą Polski

Organ watykański o polityce polskiej i deklaracji Chamberlaina

CITTA DEL VATICANO, 2. 4. „Osservatore Romano", omawiając **znaczenie wczorajszej deklaracji Chamberlaina, podkreśla, że deklaracja ta została złożona w głębokim przeświadczeniu, iż Polska gotowa jest w razie potrzeby bronić wszelkimi siłami swych żywotnych interesów.**

Inicjatywa angielska posiada szczególne znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę tradycyjną linię polityki angielskiej wobec kontynentu, unikającej angażowania się w sprawy wschodniej Europy. Przypomniawszy z kolei, że poza zobowiązaniem Anglii Polska posiada sojusze z Francją i Rumunią, „Osservatore Romano" pisze, że **nie trzeba jednak zapominać, że Polska pragnie utrzymać nietylko swe dawne sojusze i stosunki przyjacielskie z niektórymi państwami, ale również pakty o nieagresji, zawarte z Niemcami i Rosją.** W zakończeniu dziennik watykański stwierdza, że deklaracja Chamberlaina stanowi nowy czynnik utrzymania pokoju w Europie.

Na innym miejscu „Osservatore Romano" ogłasza artykuł z Warszawy na temat polskich problemów kolonialnych. Dziennik przytacza cyfry, dotyczące wzrostu ludności w Polsce, stwierdzając, że Polska nie posiada zamysłów imperialistycznych, nie stawia kwestii kolonialnej z punktu widzenia prestiżowego, ale znajduje się w obliczu konieczności życiowych, którym na imię potrzeba uprzemysłowienia oraz konieczność znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności. **Biorąc pod uwagę, że historyczną misją Polski jest obrona cywilizacji europejskiej na wschodzie Europy, należałoby sobie życzyć, konkluduje dziennik, aby rozwiązanie i zaspokojenie kolonialnych potrzeb Polski przyczyniło się do wzmocnienia tego państwa, któremu Europa zawdzięcza obronę przed chaosem wschodnim.**

Hiszpania oswobodzona z czerwonej niewoli

Ostatnie ogniska oporu wygasają

Besteiro aresztowany w Madrycie

BURGOS, 2. 4. Likwidacja wojny domowej w Hiszpanii odbywa się według ustalonego osobiście przez gen. Franco planu, który wypełniony jest ściśle przez dowództwo armii i władze administracyjne.

Zajmowanie wyznaczonych z góry terenów przeważnie bez oporu ze strony resztek czerwonych oddziałów. Akcja wojskowa zamienia się przytem często w akcję o charakterze policyjnym, polegającą na likwidowaniu band dezerterów terroryzujących i grabiących ludność.

MADRYT, 2. 4. Agencja Havasa donosi, iż Besteiro po przekazaniu władzy przedstawicielom gen. Franco został zatrzymany w ministerstwie finansów, a następnie odprowadzony do swego mieszkania, gdzie znajduje się pod strażą. Przeciwko Basteiro ma być wytoczony proces. Śledztwem mjr. Kasabate.

Basteiro ma rzekomo odpowiadać: 1) za organizowanie strajku o charakterze rewolucyjnym w r. 1917, 2) za swą działalność od 14 kwietnia 1931 r. do 18 lipca 1936 r., 3) za treść i cel swych rozmów, jakie prowadził z angielskimi mężami stanu, kiedy jako przedstawiciel rządu republikańskiego udał się na koronację Jerzego VI do Londynu, 4) za rolę jaką odegrał podczas wojny domowej, a w szczególności w czasie ostatnich wydarzeń w Madrycie (stworzenie obrony narodowej i t. d.).

Ameryka uznaje rząd w Burgos

WASZYNGTON, 2. 4. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił uznać hiszpański rząd narodowy gen. Franco..

Równocześnie prezydent Roosevelt zniósł embargo broni do Hiszpanii.

Meksyk przyjmuje uchodźców hiszpańskich

LONDYN, 2. 4. Komitet pomocy uchodźcom hiszpańskim zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o ułatwienie przejazdu uchodźców do krajów, które zgadzają się ich przyjąć. **Meksyk rzekomo zgadza się przyjąć 40 proc. uchodźców.**

PIES...

P. Noe będzie się tłomaczył

Sprawę stoczni gdańskiej trzeba nareszcie wyjaśnić

Jeszcze przed zawieszeniem sesji sejmowej wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja, podpisana przez posłów: Ratajczyka, Koniecznego i Kręglewskiego w sprawie stoczni gdańskiej. Interpelacja zawiera szereg momentów sensacyjnych i mocno obciążających kierownictwo stoczni, któremu zarzuca się nie przestrzeganie umowy w sprawie przyjmowania do pracy robotników Polaków, szykanowanie inżynierów polskich, nadużycia handlowe i celne, nadużycia przy budowie statków rybnych dla Polski oraz wgląd inżynierów Niemców w sprawy dotyczące obronności Polski. Interpelacja zarzuca ponadto nielojalność wicedyrektorowi stoczni, Komorowskiemu.

W związku z powyższą interpelacją przybył do Warszawy naczelny dyrektor stoczni gdańskiej Noe, który ma złożyć władzom polskim wyjaśnienia w tej sprawie. Należy się spodziewać, że sprawa intereplacji skończy się całkowitym uwzględnieniem interesów Polski w stoczni gdańskiej.

Tłumy dziatwy praskiej na zabawie „ABC"

W dniu wczorajszym, w kinoteatrze „Praga", przy ulicy Targowej 71, odbyła się zabawa ABC dla dzieci Pragi. Zabawa wypadła tak wspaniale, że — jak mówiono — był to prawdziwy „raj dla dzieci".

Jeszcze przed godz. 12, na którą wyznaczony był początek zabawy, wielka sala kino - teatru „Praga" wraz z galerią zapełniła się tłumem milusińskich. W imieniu redakcji ABC przemówił red. ABC-Praskiego, p. Dobrosław Siciński, witając dziatwę i życząc jej wesołej zabawy.

Ulubiony przez dziatwę teatr Tymoteusza Ortyma odegrał w pełnym zespole przepiękną baśń „Kuchcik na tronie". Roziskrzone oczki małych widzów świadczyły najlepiej o tym, z jakim zainteresowaniem śledzili oni grę swych ulubieńców, żywo reagując na poszczególne sceny. Oklaskom nie było końca...

Najwięcej uciechy dziatwa miała w ostatnim akcie przy wyborze „królowej" i świetnie odegranej mowie „królewskiej", pokrytej salwami śmiechu.

Po drugim akcie, przemówił w imieniu rodziców i dziatwy p. Janusz Ściwiarski, a mała Halinka wręczyła dyr. Ortymowi, zasłużonemu twórcy i kierownikowi pierwszego teatru dziecięcego, bukiet kwiatów.

Cała sala oklaskiwała i wiwatowała na cześć dyr. Ortyma i jego zespołu.

W czasie przerw przygrywała orkiestra B-[illegible] Albertynów z Grochowa.

Po przedstawieniu, dziatwa otrzymała baloniki, słodycze i prezenty, ofiarowane przez kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie Pragi.

Rozbawiony i rozradowany tłum milusińskich dopiero o godz. 15 opuszczał lokal kino - teatru „Praga".

O zabawie tej dziatwa długo jeszcze będzie mówić...

Harmider żydowski

Żydzi rozpoczęli niesłychanie ożywioną agitację, która ma udowodnić, że są dobrymi „patriotami" polskimi. Żydzi rozdymają niesłychanie każdy najdrobniejszy fakt „ofiary" żydów na rzecz dozbrojenia Polski. Rozdymają każde „lojalne" zachowanie się wobec Państwa do rozmiarów jakiegoś bohaterstwa.

Trudno w tej chwili całkowicie obliczyć na jakie świadczenia zdobyli się żydzi wobec Państwa. Jesteśmy całkowicie przekonani, że istotne świadczenia są niewspółmiernie mniejsze w stosunku do harmideru, które prasa żydowska podnosi.

Te zaś świadczenia, które mają rzeczywiście miejsce nie są bynajmniej wynikiem jakiegoś „patriotycznego" przywiązania do Polski, tylko ofiarą na rzecz interesu żydowskiego.

Żydzi chcą rozprawy z ruchem narodowo - socjalistycznym w Niemczech, chcą pognębienia Hitlera. W tych warunkach starają się doprowadzić do wybuchu zatargu międzynarodowego.

Oto istotne źródło ofiarności żydowskiej w Polsce.

Ale żydom chodzi jeszcze o rzecz inną. Chcą po prostu rzekomo patriotyczne wykrzykiwania zagłuszyć rosnący w Polsce antysemityzm. Chcą jadąc na koniku antysemickim zniszczyć coraz to energiczniej prowadzoną akcję antyżydowską w Polsce. I to jest przyczyna dlaczego z taką wściekłością atakują wszystkie antysemickie wystąpienia w Polsce, które do niedawna pomijaliby jeszcze milczeniem.

Ale ta, tak sprytnie pomyślana gra żydowska spali na panewce. Społeczeństwo polskie potrafi zachować jednocześnie zarówno postawę antyniemiecką, jak i postawę antyżydowską.

Polska może być naprawdę spokojną, może tylko wtedy skutecznie stawić czoło niebezpieczeństwom grożącym jej od zachodu, gdy będzie spoista wewnętrznie. Żydzi są zawsze elementem rozkładu nawet wtedy, gdy chcą współdziałać z państwem. Likwidowanie sprawy żydowskiej jest koniecznym warunkiem wzmacniania potęgi Polski. Dlatego też w dobie przygotowywań Polski do poważnych powikłań międzynarodowych należy jeszcze z większą siłą pracować nad rozwiązywaniem sprawy żydowskiej w Polsce. Sytuacja bowiem międzynarodowa nie pozwala na przewlekanie sprawy, na odkładanie jej na jutro.

W obecnym okresie specjalnego znaczenia nabiera sprawa likwidowania żydów we wszystkich dziedzinach związanych z obronnością Państwa. Jest to bowiem konieczny warunek dalszego wzmocnienia obronności.

Świadomość tych prawd tkwi głęboko w społeczeństwie polskim. W tych warunkach harmider propagandowy wytwarzany przez żydów nic im nie zdoła pomóc.

Jan Korolec

Porozumienie z Chorwatami

ZAGRZEB, 2. 4. Dzisiaj po południu przybywa do Zagrzebia prezes rady ministrów Cwetkowicz. Jutro, jak twierdzą w kołach politycznych, odbędzie on rozmowy z przewódcą opozycji chorwackiej dr. Maczkiem

KWIECIEŃ

3

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—9	18—12
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
17—41	4—29
Dł dnia	Przybyło
13—3	5—19

Dziś św. Ryszarda
Jutro św. Izydora

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Verbum Nobile“ i Harnasie“.

TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy“ L. H. Morstina. Ostatnie przedstawienia. 4 kwietnia premiera „Hamleta“.

TEATR NARODOWY: „Nasze miasto“. W środę premiera komedii Jasnorzewskiej „Popielaty welon“.

TEATR NOWY: Komedia Cowarda „Week-end“ z Ćwiklińską.

TEATR MAŁY: Komedia Wilde'a „Brat Marnotrawny“.

TEATR LETNI: Komedia Sardou „Madame Sans Gêne“.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego.

TEATR „8.15“: „Skowronek“ z Szczepańską.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Zakochana“.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Pod parasolem“.

TEATR KAMERALNY: Sztuka A. Josset'a „Elżbieta królowa — kobieta bez mężczyzny“.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36—40): O godz. 8.10 wiecz. komedia A. Bunscha „Haneczka i duch“.

CYRK: Codziennie o 20.30: Międzynarodowy turniej walk zapaśniczych (w stylu francuskim), o tytuł Mistrza Polski na r. 1939.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Sama przez życie“, na scenie rewia.

ITALIA: „Królewna Śnieżka“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Córka generała Pankratowa“.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niezwyciężony Robinson Cruzoe“.

JURATA: „Halka“ oraz „Szczęśliwa 13“.

KOMETA: „Druga młodość“.

MARS: „Paweł i Gaweł“ i dodatki.

MIEJSKIE: „Maria Antonina“.

PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.

NAPOLEON: „Gibraltar“.

PRAGA: „Heidi“ i rewia.

PRASKIE OKO: „Florian“ i dodatki.

ROMA: „Gunga Din“.

SOKÓŁ: „Pod fałszywym oskarżeniem“ i „Meksykańska awantura“.

STUDIO: „Niebieski Lis“.

ŚWIAT: „Marco Polo“ i dodatki.

Wybory w Tow. Farmaceutycznym

W dniu 28 marca b. r. odbyło się roczne ogólne zgromadzenie członków Warsz. Tow. Farmaceutycznego Okr. Pol. Powszechnego Tow. Farmaceutycznego, na którym dokonano wyboru nowych władz.

W skład Zarządu weszli: p. mgr. Józef Szymański — prezes, p. mgr. Stanisław Jezierski — wiceprezes oraz pp.: Kwiatkowski Wacław, Komorowski Mieczysław i Rostafiński Marian — członkowie Zarządu.

Premiera „Hamleta“ w Teatrze Polskim

We wtorek Teatr Wielki występuje ze swoją doroczną wielką premierą sezonu, którą będzie niegrane od lat 17-tu na większych scenach stołecznych arcydzieło szekspirowskie „Hamlet“. W rolach ważniejszych: Leokadia Pancewicz - Leszczyńska (Królowa). Elżbieta Barszczewska (Ofelia), Gustaw Buszyński (Król), Jan Kurnakowicz (Poloniusz), Jan Kreczmar (Laertes), Stanisław Żeleński (Horacjo), Artur Socha (Stary aktor), Jan Bonecki (Grabarz), T. Kański (Duch ojca Hamleta). Oprawa dekoracyjna art. mal. Władysława Daszewskiego, ilustracja muzyczna prof. Michała Kondrackiego.

Po odzyskaniu wspólnej granicy

Współpraca gospodarcza z Węgrami

musi ożywić się i rozbudować

Dotychczasowa współpraca gospodarcza polsko - węgierska była niezmiernie słabo rozbudowana. W całości handlu zagranicznego Polski udział Węgier nie przekraczał 1 proc.

Przyczyn tego zjawiska było wiele. Jako jedną z poważniejszych wymienić należy konieczność tranzytu przez Czechosłowację. Warto tutaj przypomnieć transporty węgla Polskiego, które przed trzema laty wędrowały ze Śląska koleją do Gdyni, stąd morzem na około Europy, aby przez Morze Czarne i Dunaj dotrzeć do Budapesztu.

Obecnie, po odzyskaniu prastarej, historycznej granicy polsko - węgierskiej o długości 240 km. i o trzech przejściach kolejowych, należy spodziewać się, że współpraca gospodarcza między Polską i Węgrami ożywi się i rozbuduje.

Zapewne więc wzrośnie wydatnie wywóz węgla polskiego, parafiny, tkanin, cynku i maszyn różnego rodzaju, t. zn. artykułów dotąd już eksportowanych, ale niestety w ilościach nikłych.

Co się tyczy importu polskiego z Węgier, to wzrośnie on zapewne tak samo pod względem objętości, jak również jakości, gdyż mogą tu poważną rolę odegrać towary, sprowadzane dotąd przez Polskę z Czechosłowacji, więc: gliny specjalne, wyroby chemiczne, wyroby kamieniarskie, celuloza; głównymi jednak artykułami importu pozostaną węgierskie produkty rolne, nie wytwarzane w Polsce (jest ich kilkanaście pozycji), poza tym wina, skóry surowe itd.

Węgierskie koła rządowe i gospodarcze okazują duże zainteresowanie dla rynku polskiego, czego dowodem jest zgłoszenie przez Węgry oficjalnego udziału w Targach Poznańskich.

Również i strona polska przywiązuje dużo wagę do wystawy towarów węgierskich, jaka odbędzie się w ramach tegorocznych Targów Poznańskich, a która posiadać będzie znaczenie serdecznej manifestacji na rzecz gospodarczej współpracy polsko - węgierskiej.

„Tunis! Tunis!“

Mussolini w Capui

RZYM. 1. 4. (PAT). Mussolini dokonał otwarcia prac przy budowie wielkiego centrum lotniczego pod Neapolem, zajmującego teren o powierzchni 300.000 m. kwadratowych.

Po dokonanej inauguracji Mussolini udał się do Capui, gdzie wygłosił krótkie przemówienie, w którym uczynił szereg aluzji do włoskich żądań kolonialnych. Gdy szef rządu włoskiego poczał mówić o konieczności powiększenia obszaru ziemi uprawianej przez liczną rodzinę, jeżeli obszar ten jej nie wystarcza, zebrany tłumy poczęły wołać: „Ekspansja na Tunis“.

Przemówienie swe zakończył Mussolini stwierdzeniem, że nic nie zdoła powstrzymać Italii w jej dążeniach, gdyż krew i jej wola mają znaczenie decydujące.

Nie rozmieniać entuzjazmu na drobne

Miliard złotych na dozbrojenie

Społeczeństwo zdało egzamin

(lub.) Pożyczka na obronę przeciwlotniczą musi być dowodem gotowości wszystkich Polaków do największych poświęceń i ofiar. Tak, jak zadziwiliśmy świat cały spokojem, opanowaniem i zdecydowaniem, tak bardziej jeszcze zadziwić musimy ofiarnością.

NIE PARCELOWAĆ ENTUZJAZMU

Jaka powinna być wysokość pożyczki lotniczej? Na to odpowiada „Gazeta Polska“ w artykule p. t. „Nie parcelować entuzjazmu“:

„...Entuzjazmu nie wolno parcelować!... Dziś na 100 milionów, za pół roku na 200, a za rok znów na 100. Entuzjazm i zapał społeczeństwa muszą być wyzyskane w całości. Tylko pod tym bowiem warunkiem zapał ten będzie się odradzał w przyszłości. W przeciwnym zaś razie — niewyzyskany zapał, trafiający w próżnię entuzjazm — ustąpią miejsca bierności i apatii...“

WIELKIE ZADANIA

Dziś nie stać nas na połowiczne posunięcia. Dziś powaga chwili żąda męskich decyzji. Dziś Ojczyzna wymaga bezgranicznego poświęcenia. Wszyscy Polacy dali dowód, że powagę sytuacji rozumieją. Jak pisze dalej „Gazeta Polska“:

„...P o l a c y s ą s t ę s k n i e n i z a w i e l k i m i z a d a n i a m i i w i e l k i m i o s i ą g n i ę c i a m i. T r z e b a i m d a ć m o ż n o ś ć w s p ó ł p r a c y w t y c h o s i ą g n i ę c i a c h. Będzie to polityka mądrego oszczędzania rzeczy najcenniejszych: zaufania i poczucia społecznego...“

Przed oczyma Polaków, staje wizja Wielkiej Polski, ten obraz wymarzony, ten cel najwyższy dla nas na ziemi. Stęsknieni — jak słusznie zaznacza „Gazeta Polska“ — za wielkimi zadaniami Polacy rwą się do czynu. Nawiązanie łączności ze wszystkimi grupami politycznymi w Polsce, wprzęgnięcie ich do budowy mocarstwowości Polski, to duży krok naprzód w dziele konsolidacji.

MILIARD ZŁOTYCH

„Gazeta Polska“ pisze dalej:

„...I dlatego mamy przed oczyma drogowskaz miliarda złotych. I dlatego głosimy i głosić będziemy, że obowiązkiem naszym jest zdobyć się obecnie na maksymalną ofiarę i na największy wysiłek, godny wielkiego Państwa i wielkiego narodu. I uważamy, że tego przeświadczenia, które jest w chwili obecnej niewątpliwie przeświadczeniem całego Narodu, nie wolno niczym osłabiać. Entuzjazmu nie wolno parcelować...“

Miliard złotych na dozbrojenie lotnictwa to suma niewątpliwie poważna. Ale przecież w ogólnej sumie potrzeb na dozbrojenie całej Armii miliard złotych to suma skromna. Armia polska jedyna gwarantka naszej wielkości musi być odpowiednio uposażona technicznie. Wszyscy winniśmy mieć to na uwadze, aby zapewnić możliwie jak najlepsze uposażenie naszej Armii. To powinno być wskaźnikiem jaką granicę ma osiągnąć pożyczka na dozbrojenie.

WSPÓLNY WYSIŁEK

Najważniejsze jednak aby w akcji pożyczkowej wzięli udział wszyscy bez wyjątku Polacy.

„Czas“ pisze ,że

„...Nikt w Polsce nie żąda słów uznania, że w chwili krytycznej zachował się tak, a nie inaczej. Postawa, którą zajął, wydaje mu się bowiem zwykłym obowiązkiem. A za spełnianie obowiązku nikt nie żąda nagrody.

Chodzi natomiast o co innego. Konsekwencją godnej oraz świadczącej o dużym wyrobieniu i poczuciu odpowiedzialności postawy wszystkich warstw społecznych powinno być uświadomienie sobie przez czynniki rządzące, że tego społeczeństwa nie należy traktować tak, jak się traktuje małoletniego, bo ono wykazało swą dojrzałość, ani tak, jak się traktuje kogoś nieodpowiedzialnego lub wręcz podejrzanego, bo ono w sposób dostateczny dowiodło swego wyrobienia i patriotyzmu...“

Czas wreszcie by do wspólnej pracy nad budową mocarstwowej Polski wyciągnąć całe społeczeństwo polskie, które jak słusznie pisze „Gazeta Polska“ „ tęskni za wielkimi zadaniami i wielkimi osiągnięciami. Trzeba mu dać możność współpracy w tych osiągnięciach“ jedynie bowiem wspólny wysiłek, dać może pozytywne rezultaty.

Jakie podatki

Należy płacić w kwietniu

W kwietniu płatne są następujące podatki:

Do 5 b. m. — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 marca rb.; do 20 b. m. — tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 kwietnia 1939 r.

Do 7 b. m. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1939 r.;

do 15 b. m. — pierwsza rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1938 r.;

do 25 b. m. — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu 1939 r, przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do 30 b. m. — I rata (półroczna) podatku gruntowego za 1939 r.;

do 30 b. m. — I rata (półroczna) podatku od lokali za 1939 r.;

do 1 maja — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 — przez osoby prawne, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Tydzień przedświąteczny w Warszawie

Pamiętajcie o kuponach biletowych

KUPONY BILETOWE

O zarządzeniach władz kolejowych już donosiliśmy. Podajemy jeszcze, że od wtorku 4 b. m. kasy kolejowe będą sprzedawały już bilety na dowolny dzień w okresie od dnia 5 do 8 wraz z kuponami na zajęcie miejsca w wagonie.

W sobotę ruch pociągów towarowych zostanie wstrzymany na 48 godzin.

KOMUNIKACJA LOTNICZA

Samoloty na wszystkich liniach lotniczych będą kursowały normalnie.

GODZINY URZĘDOWANIA

W końcu Wielkiego Tygodnia ulegnie ograniczeniu urzędowanie w biurach państwowych i samorządowych. W tych dniach bowiem frekwencja już jest słaba, a zresztą trzeba i pracownikom dać możność przygotowania się do świąt.

W Wielki Piątek urzędy czynne będą tylko do godz. 13-ej, a w Wielką Sobotę do 12-ej w południe.

KUCHNIE DLA BEZROBOTNYCH

Zawieszają swą działalność na przeciąg 4 dni, począwszy od Wielkiego Piątku kuchnie Komitetu Pomocy Społecznej, wydające pożywienie dla bezrobotnych. Korzystający z kuchni otrzymają wzamian suchą żywność. Tak samo przerwane zostanie dożywianie dzieci w szkołach z analogicznym wyrównaniem.

SKLEPY

W okresie Wielkiego Tygodnia sklepy będą otwarte codziennie do godz. 21-ej, a w Wielką Sobotę do godz. 18-ej.

CENY SZYNEK

Obawiano się, że w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na produkty żywnościowe wzrosną ich ceny, jednak zostały już ustalone ceny przede wszystkim na wędliny i pobieranie cen wyższych od obowiązujących będzie karane przez starostwa grodzkie. Ceny zostały ustalone: szynka surowa, wędzona z kością 2.20, bez kości 2.50.

Śmiertelny wypadek podczas pracy

na kopalni „Karol“ w Orzegowie

W podziemiach kopalni „Karol“ w Orzegowie, wydarzył się w czasie pracy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego robotnika. Na jednym z chodników przewozowych przestawiający pełny wózek z węglem przy pomocy kolegi przez tarczę obrotową przy odboju na inny tor, poślizgnął się i upadł 32-letni Wilhelm Ciupoł z Orzegowa.

W tym samym momencie zeszły do odboju próżne wózki i przygniotły Ciupoła do oboju. Skutkiem tego wypadku Ciupoł doznał złamania szeregu żeber i po kilku chwilach zmarł na podszybiu.

Ciupoł osierocił rodzinę, której był żywicielem.

Żoliborz będzie posiadał

jeszcze jeden plac publiczny

Żoliborz wzbogaci się o jeden jeszcze plac publiczny, leżący za wiaduktem gdańskim, graniczący z barakami dla bezdomnych z jednej strony, a domami spółdzielczymi z drugiej.

Plac ten będzie zniwelowany i uporządkowany ze względu na nowoczesny charakter Żoliborza.

Również zostaną prawdopodobnie wybudowane nowe baraki dla bezdomnych.

100 przedstawień

„Madame Sans Gêne“

Wczoraj w niedzielę Teatr Letni odegrał po raz 100-ny cieszącą się olbrzymim powodzeniem od zgórą 3-ch miesięcy komedię „Madame Sans Gêne“, w której Irena Eichlerówna — w roli tytułowej — podbiła publiczność warszawską humorem i wdziękiem, zaś Junosza - Stępowski — w roli Napoleona — odniósł sukces artystyczny techniką najwyższej klasy i umiarem.

W innych rolach głównych oklaskiwani są: Hnydziński, Żabczyński i Frenkiel.

W końcowych próbach najnowsza komedia Kiedrzyńskiego „Pensjonat we dworze“ w reżyserii Karola Borowskiego.

Z miasta

MUZEUM NARODOWE

Muzeum Narodowe od dn. 1 bm. otwarte jest w niedzielę od 9 — 15 i od 17—19. Wstęp bezpłatny z wyjątkiem wtorków i piątków. W te dni bilet kosztuje 20 gr., ulgowy 5 groszy.

ZE ZW. PAŃ DOMU

W dn. 4 bm. o godz. 12-tej w lokolu Związku (Nowy Świat 9), odbędzie się pokaz p. inż. Nalepińskiej „Przesadzanie i pielęgnowanie roślin pokojowych“.

ZNIŻKA CEN MASŁA

Ceny masła zostały ustalone przez S. K. P. w sposób następujący: masło wyborowe 3.40 za kg., w drobnym opakowaniu 3.50, mleczarskie gat. 2—3.10, solone 2.80 oraz osełkowe 2.50.

O PRZEDŁUŻENIE LINII AUTOBUSOWEJ „H“

Wskutek stałego przepełnienia wozów linii „H“ i „F“ ,Tow. przyjaciół Belwederu, Sielc, Sielkierek i Czerniakowa rozpoczęło starania o zwiększenie ilości wozów na tych liniach w godzinach rannych. Poza tym domaga się przedłużenia linii „H“ od ul. Nabielaka do ul. Czerniakowskiej.

Nieudany napad bandycki

Strzelanina i ujęcie jednego z opryszków

Wczoraj około godz. 23-ej dokonano napadu na mieszkanie Froima Lenkawickiego, zamieszkałego przy ul. Grochowskiej 92.

Gdy na dzwonek Lenkawicki otworzył drzwi, do mieszkania wtargnęło dwóch mężczyzn. Jeden z nich miał na twarzy maskę i trzymał w ręku nóż. Drugi — uzbrojony był w rewolwer. Na widok bandytów Lenkawicki wszczął alarm i bojąc się by bandyci nie zabili go upadł na podłogę i usiłował skryć się pod łóżkiem.

Bandyci spłoszeni krzykiem Lenkawickiego ratowali się ucieczką. Uciekających zauważył przechodzący policjant. Jednego z opryszków policjant ujął. Za drugim zaś oddał kilka strzałów, które chybiły. Aresztowanym okazał się Jerzy Drągowski, lat 17, zamieszkały przy ul. Tysmienickiej 3. Natychmiast wszczęty pościg za towarzyszem Drągowskiego doprowadził do ujęcia go. Ujętym okazał się Jerzy Ciba, lat 19, zamieszkały przy ul. Klasztornej 16.

Obaj aresztowani zostali przesłani do urzędu śledczego. W dniu jutrzejszym Ciba i Drągowski zostaną przesłani do dyspozycji sędziego śledczego. Jak ustaliło dochodzenie, Ciba i Drągowski zorganizowali szajkę i dokonali oni pierwszego występu bandyckiego.

Szkoła powszechna na Targówku

wymaga rozbudowania

Mieszkańcy Targówka wystąpili do Zarządu Miejskiego o rozbudowę gmachu szkoły powszechnej przy ul. Stojanowskiej.

Opracowany przez Zarząd Miejski projekt rozbudowy tej szkoły przez dobudowanie jednego skrzydła nie jest od dwóch lat realizowany, mimo konkretnych obietnic.

Dotychczasowe warunki w tej szkole nie mogą być nadal utrzymane, gdyż budynek jest stanowczo za ciasny, sale wykładowe zbyt małe, poza tym szkoła pozbawiona sali gimnastycznej i boiska.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wypełnić imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY Nr. rozrachunku 2

na zł ... gr. ...

Właściciel rachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Wpłacający: (imię) ... Poczta ... miejscowość ... ulica ... numer domu ...

Tragedia narodu słowackiego

oddanego na łup Trzeciej Rzeszy

Do jakiej tragedii mogą doprowadzić naród niedoświadczeni i naiwni przywódcy partyjni i politycy, tego dowodem wymownym stała się ostatnio Słowacja. W chronologii wypadków, jakie zaszły na terenie Słowacji w ostatnich tygodniach wskazują na pewne analogie ze zdarzeniami w Austrii w marcu r. 1938 Podobnież, jak minister Seyss - Inquart zwrócił się do Hitlera o pomoc przeciwko rządowi Schuschnigga, tak i obecnie ks. Tiso i Durczański udali się do Berlina z prośbą o „wzięcie w obronę" Słowaków przed Czechami.

REŻYSERIA Z BERLINA

Oczywiście wszystko z góry było wyreżyserowane. Najpierw doradcy niemieccy w Pradze pchali rząd Berana, aby pokazał wreszcie silną rękę w stosunku do anarchizujących prądów na Słowacji i na Rusi Podkarpackiej. Rząd praski usłuchał tych inspiracji i poczynił zmiany w autonomicznych zarządach dwóch prowincji. Wtedy znowu agenci hitlerowscy, „opiekujący" się przywódcami hlinkowców, przedstawili powyższy krok rządu Berana jako zamach na autonomię i zagwarantowane swobody. Przywódcom słowackim dano do zrozumienia, że gdy zwrócą się bezpośrednio do Führera, to otrzymają nawet wymarzoną niepodległość. Przed ambicjami młodych polityków słowackich otworzyła się droga do kariery... Przy tych wszystkich inspiracjach ze strony niemieckiej działały również pieniądze, którymi rzucano dość hojnie. Pierwszy akt tragedii Czechosłowacji to — wyjazd ks. Tiso i Durczańskiego do Berlina, zabór Czech i Moraw pod „protektorat" Rzeszy i ogłoszenie niepodległego państwa słowackiego.

BRAK APARATU ADMINISTRACYJNEGO

Ale nowe państwo słowackie oprócz terytorium i ludności właściwie nie posiadało żadnego organizmu administracyjnego, wojskowego, skarbu, szkolnictwa, wymiaru sprawiedliwości itp. resortów, bez których nie może istnieć żadne państwo. Nowe państwo posiada b. mały procent inteligencji, pracującej w dodatku w wolnych zawodach, gdyż partia „hlinkowców" będąca od 20 lat w opozycji, nie posiadała w aparacie rządzącym swych ludzi. Wprawdzie w Czechosłowacji na różnych stanowiskach urzędowych sporo było Słowaków, ale byli to Słowacy z pod znaku Masaryka i Hodży, pragnący współpracować w jednym państwie z Czechami. Ta część Słowaków posiada dość dużo inteligencji wykwalifikowanej, ale pomiędzy „hlinkowcami" i „hodżystami" istnieją b. złe stosunki.

DURCZAŃSKI ZAPRZEDANY NIEMCOM

Nie mając pieniędzy i uzbrojenia dla wojska, gdyż Niemcy wkraczając do Słowacji potrafili od razu położyć rękę na wszystkich objektach wojskowych pod tym pozorem, że to wszystko należało do Czech, przywódcy słowaccy poczęli zastanawiać się, do kogo mają zwrócić się o udzielenie pomocy. Wśród tych przywódców od razu zaznaczyły się dwa obozy. Jeden uczciwy i bardziej doświadczony, o ile chodzi o znajomość Niemiec, drugi — łatwowierny i naiwny, a w dodatku łapczywy na pieniądze. Na czele pierwszego stał poseł Sidor, najbliższy w swoim czasie współpracownik księdza Hlinki i redaktor naczelnego organu „Slovaka", na czele drugiego — obecny minister Durczański, zaprzedany Niemcom. Przy pomocy agentów „Gestapo" i Niemców słowackich Durczański odniósł zwycięstwo, usuwając całkowicie od wpływów na losy Słowacji Sidora i jego zwolenników.

DWIE DELEGACJE

Aby nie wywoływać jednak od razu ujemnego wrażenia w kraju, że we wszystkim idzie się o pomoc do Niemiec, wysłano dwie delegacje słowackie do pertraktacji o udzielenie pomocy, jedną do Berlina, drugą do Warszawy. Wysunięto daleko idące żądania, których w całości trudno było by wypełnić, nie otrzymując wzamian nic. Oczywiście Niemcy na wszystkie żądania od razu się zgodzili, nie mając najmniejszych skrupułów, że swych zobowiązań nie dotrzymają. Usłużna i zglajchszaltowana prasa słowacka natychmiast podała do wiadomości, że „wspaniałomyślny" Führer da Słowacji i pieniądze, i uzbrojenie dla wojska, i zagwarantuje nietykalność granic, i roztoczy opiekę nad młodym państwem, by nikt nie mógł go skrzywdzić. W ten sposób po tygodniowych obradach w Berlinie został zawarty „pakt przyjaźni" z Trzecią Rzeszą.

GESTAPO RZĄDZI W SŁOWACJI

W tym samym czasie, gdy Rzesza kładła swój podpis pod gwarancjami dla Słowacji, wojska węgierskie zajmowały wschodnie powiaty tego kraju... Działo się to niewątpliwie na podstawie uprzedniego porozumienia obu rządów: niemieckiego i węgierskiego. Wojska niemieckie — wbrew dotychczasowym pogłoskom — nie tylko nie mają zamiaru opuścić Słowacji, ale zakwaterowują się na dobre, obsadzając wszystkie punkty graniczne. W Bratysławie i na prowincji słowackiej działa policja „Gestapo" i pełnią służbę agenci SS. Wszystkie komunikaty dla prasy słowackiej są przygotowywane w centralnym biurze prasowym, działającym pod nadzorem berlińskiego „D.N.B." Centrala ta nadaje właściwie cały kierunek prasie, pouczając ją, o czem jej wolno pisać i czego ma się wystrzegać. W prasie tej pełno pochlebstw dla Führera oraz pochwał dla rządów i partii nazistów. Co za ironia, ta sama prasa katolicka, bo innej nie było u „hlinkowców", która niedawno jeszcze podawała wiadomości o okrutnym prześladowaniu religii i Kościoła w Niemczech, dziś — w najwyższych słowach uznania przedstawia reżim nazistowski i jego dobrodziejstwa. A już widać oznaki „kulturkampfu" i na Słowacji, „Gestapo" nakazuje zawieszać chorągwie ze swastyką na kościołach i plebaniach, wśród ludu kolportuje się książki i broszury, zohydzające Kościół, duchowieństwo, Papieża...

KSIĄDZ WSPÓŁPRACUJE Z HITLEREM

Ale ktoś zapyta, jak to się mogło stać, aby kapłan katolicki, jak ks. dr. Tiso, mógł jechać do Berlina i dobrowolnie oddawać kraj katolicki w ręce otwartych wrogów Chrystusa i Kościoła! Czyż to nie policzek dla duchowieństwa i świeckich katolików niemieckich, którzy, uginają się pod brzemieniem walki z reżimem nazistowskim i po bohatersku znoszą wszystkie cierpienia i prześladowania za wiarę? Krok ks. Tisy oczywiście wywołał zdumienie u wszystkich katolików świata. Nawet prasa innowiercza z tego się gorszy. Można go wytłumaczyć tylko całkowitą naiwnością polityczną i nieprzygotowaniem do tej roli historycznej, jaką mu przypadło pełnić. Oczywiście, dostał się w ręce ludzi zaprzedanych Niemcom i niewątpliwie jak kardynał Innitzer będzie gorzko już niezadługo żałował swego nierozważnego a tak zgubnego dla Słowacji czynu.

A jak się dowiadujemy, już ostatnie wypadki rozczarowanie do Rzeszy przyśpieszyły. Niezadłu go poczuje je cały naród słowacki, wydany na łup Nazi.

Ostatnie dni Czechosłowacji

Narodom ku przestrodze!

Październikowa operacja dokonana przez Hitlera za zgodą mocarstw, pozostawiła Czechosłowację nie tylko okrojoną, lecz pozbawiła ją granic naturalnych w Sudetach i stworzyła obok Czech dwa państwa autonomiczne Słowację i Ruś Podkarpacką w sposób sztuczny związane z centralą, obszary z rzeczywistą lub pozorną większością wykrojono w ten sposób, że poprzecinano terenami okupowanymi wszystkie ważniejsze drogi komunikacji, zarówno koleje, jak szosy. Najważniejsze centra przemysłowe, jak Pilzno i Morawską Ostrawę pozostawiono pod obstrzałem artylerii niemieckiej, pozbawiono ich naturalnych źródeł surowców.

W HUSZT TEŻ KOZY KUJĄ

Dwa państwa autonomiczne znalazły się w nielepszej sytuacji. Jedno pozbawione przemysłu, dróg komunikacji i jakichkolwiek ośrodków miejskich, urządziło stolicę w osadzie Huszt, gdzie ponoć jak w naszym Pacanowie, kóz jest więcej niż mieszkańców; drugie państwo jako stolicę wybrało sobie Bratysławę, którą Niemcy zwą Preszburgiem, a Węgry — Poszony. Na czele jednego państwa stanął paroch prowincjonalny Wołoszyn, na czele drugiego małomiasteczkowy proboszcz ks. Tisso.

Rusinom Podkarpackim nie dano jeść, ale próbowano ich przekształcić na ukraińców, a zbledzony kraik ma centrum propagandy i Piemont ukraiński.

ARMATY I NEONOWA SWASTYKA

Z Bratysławą jeszcze gorzej; Niemcy — mistrzowie pięści i propagandy na jednej z wysp na Dunaju, zainstalowali tuż pod Bratysławą odpowiednią ilość artylerii wycelowanej na miasto, a na przeciwległym brzegu Dunaju, wybudowali olbrzymią swastykę oświetloną neonami i widoczną z głównej promenady stolicy. Szefa nowego państwa otoczyli względami przedstawiciele miejscowych Niemców, którzy stanowią trzecią część ludności stolicy. Słowacy do dziś dnia są narodem drobnych rolników, służby domowej, robotników, drobnych kupców; Niemcy miejscowi — to patrycjat, element wybitnie zamożny — kupcy portowi, fabrykanci, adwokaci, inżynierowie.

GDY SŁABY GROZI

Próby usamodzielnienia Husztu, Praga udaremniła rekonstrukcją gabinetu, przechodząc do porządku dziennego nad skargami Wołoszyna, skierowanymi do „opiekuna słowiańskich narodów" w Berlinie.

Gdy zaczął brykać autonomiczny rząd słowacki, konsekwentna Praga zarządziła również rekonstrukcję.

DWAJ PARTNERZY — HITLER I TISO

Nastąpił okres zamieszania, słynny Inquart znalazł się na terenie Bratysławy. Kilka dni trwał okres wzajemnych, czesko - Słowackich aresztowań, a radio niepodległościowe słowackie, na wszelki wypadek zainstalowało się... w Wiedniu. Wkrótce, ukrywający się dotąd w klasztorze — premier ks. proboszcz Tisso, który poza Pragą i Bratysławą nie wiele znał stolic w Europie, dosiadł samolotu — jako szef rządu, usiadł przy stole konferencyjnym z... Hitlerem, aby obradować w Berlinie nad losem niepodległej Słowacji. Była to najkrótsza bodaj w dziejach świata niepodległość, ale zato szef rządu został przyjęty z honorami należnymi głowie państwa, o czym długo będzie jeszcze opowiadał, nawet gdy Słowacy dawno zapomną, że mieli całe dwa dni niepodległości. Na pociechę we wszystkich gazetach świata ukazały się fotografie dwóch obradujących wodzów... Hitlera i ks. Tisso, wroga religii i kapłana.

WIZYTA BERLIŃSKA HACHY

Wreszcie w dniu 14 marca prezydent Hacha zostaje wezwany do Berlina na... narady. Nim wyjechał, wojska niemieckie już przenikały na teren Czech przez granicę... niepodległej Słowacji.

Tygodnik francuski „Candide" tak opisuje moment dramatycznej „rozmowy" w Berlinie:

„Prezydent Hacha, nieszczęśliwy stary sądownik, został wezwany do Berlina i poddany traktowaniu, które swego czasu (12 luty 1938 r.) złamało Schuschnigga w Berchtesgaden".

HITLER KRZYCZAŁ GOERING SIĘ UMIECHAŁ

Hitler krzyczał, groził, stawał się łagodny, uwodzicielski, znów podniósł głos. Grał komedię i tragedię jednocześnie.

Drżąc w mokrej od potu koszuli, Hacha podpisał nareszcie podsunięty mu przez Hitlera dokument. Wybiła godzina pierwsza w nocy. Obecni — Hitler, Goering, nie mogący powstrzymać uśmiechu, — Chvalkowsky i Ribbentrop, który na chwilę wyszedł, aby sporządzić akt poddania się Czech.

NAZWISKO OKRYTE HAŃBĄ

Podpisuje Hitler, Ribbentrop, Hacha i wreszcie tajemniczy Chvalkovsky. Czy Hacha myśli w tej chwili, że hańbą okryte jego nazwisko będzie w ciągu wieków ze wstrętem wymawiane przez każde dziecko słowiańskie.

Ale za to odprowadzono Hachę z honorami należnymi głowie państwa i odwieziono do wspaniałych apartamentów hotelu „Adlon".

O godz. 2-ej w nocy — tym razem już oficjalnie kolumny wojsk niemieckich przekroczyły granicę, zdążając w kierunku Pragi.

Obfitsze tego dnia opady śnieżne utrudniły posuwanie się wojsk zmotoryzowanych. „Śnieg przyniósł nieszczęście Napoleonowi" — powtarzali zabobonni żołnierze. Na szosach powstawały zatory kolumn samochodowych; celem otwarcia drogi, zaczęto poszczególne wozy spychać do rowów. Przez szczelnie zasłonięte okna przydrożnych domów mieszkańcy w trwodze obserwują nocny pochód nowych panów.

GDYBY JEDNA BATERIA...

Jeden z oficerów podczas zamieszania, wywołanego śnieżycą, odzywa się z przestrogą: „Gdyby Czesi teraz wystąpili bodaj z jedną baterią dział polowych — wykosiliby nas do nogi, taki pochód niczym niezabezpieczony — to nonsens".

Ale tej jednej baterii nie było...

KTO UNIERUCHOMIŁ ARMIĘ CZESKĄ

Tajemnicza siła unieruchomiła wojska czeskie w koszarach. Kto kierował tą siłą? Jeden tylko człowiek mógł mógł to zrobić — był nim ubóstwiany przez wojsko i tłum, jednooki gen. Syrovy, niedoszły dyktator.

Według korespondenta tygodnika „Candide" miała miejsce następująca scena: „Podczas gdy prezydenta Hachę odwieziono na spoczynek do hotelu, w pokoju narad pozostał czeski minister spraw zagranicznych Chvalkovsky z Goeringiem i Ribbentropem. Nawiązano łączność z Pragą i wezwano gen. Syrovy'ego, komunikując mu treść podpisanych dokumentów. Chvalkovsky pod dyktando Goeringa, słowo za słowem podawał Syrovyemu instrukcje, dotyczące zachowania się armii czeskiej. Proszę sobie wyobrazić chuderlawego Chvalkovsky'ego uginającego się przed ciężarem tuszy i woli Goeringa. W ten sposób droga do Pragi stała otworem".

Hacha, Chvalkovsky, Syrovy który z nich był zdrajcą?

CHVALKOVSKYM NIE POWIERZA SIĘ PAŃSTWA

Narody powierzające ster rządów ludziom typu Hachy, Syrovy'emu lub Chvalkovsky'ego, upadają bez wystrzału, nie przekazując przyszłym pokoleniom nawet legendy bohaterskich bojów z przewagą nieprzyjacielską.

Los Czechosłowacji będzie dla wielu narodów żywą przestrogą.

Age

„Latająca forteca"

o szybkości 850 klm. na godzinę

Prasa amerykańska podała ostatnio sensacyjną wiadomość. Oto wytwórnia samolotów w San Diego (Kalifornia) buduje obecnie nowy typ wodnopłatowca wojskowego, który pod względem wielkości i siły prześcignąć ma wszystko, co dotychczas w tym kierunku zrobiono.

Będzie to jednopłat o 2 silnikach po 1.000 HP. osiągający maksymalną szybkość 850 km. na godzinę (o 150 do 250 km. więcej od najszybszych dotychczasowych samolotów wojskowych). Gigantyczny ma być zasięg tej prawdziwej „latającej fortecy".

Przelot Los Angelos — Szanghaj — Los Angelos, bez lądowania leżeć ma w granicach możliwości powietrznego olbrzyma. Przestrzeń ta przekracza 20.000 km. Dodajmy dla orientacji, iż zeszłoroczny znakomity rekord bombowców angielskich, ustanowiony na trasie Egipt — Port Darwin (Austrialia), tylko nieznacznie przekracza 11.500 km.

Wiadomość ta jest tak sensacyjna, że trudno poprostu w nią uwierzyć. Podajemy ją na odpowiedzialność prasy amerykańskiej.

Totalizm w Czechach

Wszystkie dzienniki

organami komitetu wspólnoty narodowej

PRAGA, 2. 4. Na podstawie zarządzenia komitetu wspólnoty narodowej, wszystkie pisma wychodzące w Czechach i na Morawach stały się z dniem 1 kwietnia organami tworzącego się stronnictwa wspólnoty narodowej. By nie powiększać liczby bezrobotnej inteligencji, postanowiono, że żaden z wychodzących dzienników nie będzie zamknięty.

Polityka, astrologia i... moda

Nieoczekiwane wpływy i zależności

Paryscy dyktatorzy mody przestali czerpać swe pomysły z dawnych wzorów. Zamiast mozolnego szperania za starymi sztychami, oglądania modeli, kostiumów i nakryć głowy z dawnych wieków, czytają obecnie gazety i pilnie obserwują przemiany polityczne zachodzące w świecie.

Gdy o godzinie 17-ej pojawia się wydanie „Wieczoru Paryskiego" (Paris Soir), twórcy mody wybiegają na ulice, rozchwytują pisma i przebiegłszy szybko główne tytuły wracają do atelier z gotowymi pomysłami. Polityka inspiruje dziś twórców mody.

WPŁYW WYDARZEŃ POLITYCZNYCH NA MODĘ

Wpływ polityki na modę damską rozpoczął się w ubiegłym wieku. Polityka płynęła wówczas wolniejszym nurtem, stąd też dłużej zwykle trwały kreacje mody, gdy dzisiejsze tempo wydarzeń co miesiąc niemal przynosi nowe zmiany.

Widzieliśmy już kapelusze kagulardów, wzorowane na kapicach, noszonych przez spiskowców francuskich, po tym przyszły koronacyjne guziki i krawaty, ku upamiętnieniu koronacji królewskiej w Londynie.

Ostatnio mieliśmy stylizowane baskijki.

LALECZKI W POWIJAKACH

W okresie wojny abisyńskiej wielkim powodzeniem cieszyły się wszelkiego rodzaju ozdoby afrykańskie, a w okresie aneksji Austrii piękne panie na Zachodzie okazywały szczególną predylekcję dla tyrolskich chłopek i innych akcesoriów ludowego stroju republiki naddunajskiej. Gdy w Holandii księżniczka Julianna oczekiwała potomstwa, modne były nie tylko w Holandii miniaturowe laleczki w powijakach, noszone przy bluzeczkach i pulowerach.

Niemki noszą obecnie najchętniej kimonowe bluzeczki, a w Sowietach modne stały się pilotki futrzane, wzorowane na nakryciu głowy lotników podbiegunowych.

„DALADIERKI"

Tegoroczna moda paryska sięgnęła po wzory bardzo wysoko. Na rynku kapeluszniczym pojawiły się modele, wzorowane na infułach biskupich, wysokie, spiczaste, albo płaskie, okrągłe, zbliżone formą do kapelusza francuskiego proboszcza.

Damy w Tunisie, Algierze i Marokko nosiły w okresie zaostrzenia się kwestii kolonialnej fezy i turbany, by po wizycie premiera Daladiera przerzucić się do kapelusza, wzorowanego na nakryciu głowy tego niewątpliwie najpopularniejszego dziś polityka francuskiego. Kapelusze te nazywały się nawet „daladierki".

Gdy prasa włoska wystąpiła z kategorycznym żądaniem zwrotu Korsyki, moda paryska odpowiedziała lansowaniem chusteczek ozdobnych, wzorowanych na chłopskich chustkach korsykańskich.

ASTROLOGIA A MODA

Żyjemy w czasach niespokojnych. Nic dziwnego więc, że ludzie nękani troską o jutro, uciekają się chętnie po rady do astrologów. Odbiło się to również na modzie, w formie 65 cm. spiczastego kapelusza z białej i niebieskiej słomki. Wszystkie te modele ozdobione wstążeczkami, kwiatuszkami, woalkami, przedstawia ją się dość wdzięcznie.

Skoro już mowa o wpływie astrologii na modę, warto zapoznać się z przewidywaniami niejakiego James Laver'a, który po kusił się o przepowiednie przyszłości mody damskiej. Jego zdaniem — powszechna tendencja do szczupłości i wysmukłych linii, panująca u kobiet dzisiejszych, doprowadzi do spadku liczby urodzeń, tym samym do zmniejszenia liczby żołnierzy, co — zdaniem Mr. Laver'a — zwiększa szanse dojścia do władzy dyktatorów. W jaki sposób — to już pozostanie tajemnicą wróżbiarza.

BAROK A USTRÓJ TOTALNY

Ciekawszym jest drugie jego spostrzeżenie, według którego styl barokowy w modzie i w architekturze dochodził do najwięk szego rozkwitu w państwach o charakterze totalnym, we Francji za Ludwika XIV, w Hiszpanii i księstwach niemieckich w drugej połowie XVII wieku. Ponieważ styl ten zaczyna się pojawiać obecnie w Anglii, Mr. Laver wnioskuje stąd, że najdalej w 1944 r. Anglia rządzona będzie przez dyktatora.

Narazie dyktatorem takim, oczywiście w dziedzinie mody jest Jego Królewska Mość Jerzy VI, który z przedłożonych mu 40-tu modeli dworskich strojów balowych wybrał 8.

Modele te stały się obowiązujące dla arystokratycznego świata Anglii.

Szkoła dla smakoszów

Tego jeszcze nie było. Koncepcja takiej uczelni mogła powstać w kraju, który kunszt kuchenny doprowadził do najwyższego wykwintu. Twórcą jej jest Peladon, były właściciel hotelu w Marsylii, w którym przestrzegano zawsze dobrych tradycyj kuchni francuskiej.

W programie szkoły przewidzia no m. in. kosztowanie przeróżnych potraw, przystawek i przysmaków w których celuje francuska sztuka kucharska. Mozolący się nad rozwikłaniem problemów naukowych słuchacze wszystkich uczelni świata będą z pewnością zazdrościć „studentom" marsylskiej szkoły gastronomicznej, którzy gdy ich „koledzy" z medycyny ślęczeć będą nad sekcją trupa, oni rozkoszować się będą smakiem homara, rozdzieliwszy go przedtem umiejętnie na części.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartę pocztową.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wystawa prac malarskich

Tadeusza Cieślewskiego (seniora)

W dniu 1 kwietnia r. b. w Salonie Komitetu Przyjaciół Sztuki Pol skiej Królewska 17 o godz. 5-ej pp. odbyło się otwarcie wystawy prac malarskich Tadeusza Cieślewskiego (seniora) poświęconych głównie tematom miejskim, a przede wszystkim motywom Warszawy, której od szeregu lat jest niestrudzonym interpretatorem zawsze od najdując nowe ujęcia piękna naszej Stolicy.

Pokaźny dorobek artystyczny Tadeusza Cieślewskiego spopularyzował go wśród szerokiej publiczności, interesującej się sztuką i wrażliwą na oglądanie Warszawy, widzianej oczami subtelnego artysty.

Wśród wystawionych prac znajdują się akwarele, obrazy olejne, rysunki i grafika.

Wystawa trwać będzie od 15-go kwietnia.

Wstęp bezpłatny.

Z WYSTAWY W ZACHĘCIE



Helena Drowolska — „Portret inżynierowej J. P."

Muzyka zwalcza nudę

i podnosi wydajność pracy

W przemyśle angielskim dokonano ostatnio wielu ciekawych prób i doświadczeń, mających na celu rozstrzygnięcie problemu, czy muzyka pomaga w pracy.

W rezultacie okazało się, że po mimo wszelkich pozorów przeciw nych — w rzeczywistości muzyka ma bardzo dodatni wpływ na pra cę ludzką, zarówno w sensie korzystnego działania na psychikę człowieka pracującego, jak i w sensie oszczędności, jakie można poczynić dzięki zwiększonej przez muzykę wydajności pracy.

Praca, zwłaszcza fizyczna prze de wszystkim dlatego jest mniej wydajna, niż mogłaby być, ponieważ wywołuje u człowieka znużenie i nudę. W odpowiedzi na ankietę, rozpisaną w fabrykach angielskich, tylko 3 proc. robotników odpowiedziało, że nie nudzą się podczas pracy, reszta zaś, t. j. 97 proc. stwierdziła, że podczas pracy ogarnia ich w większym lub mniejszym stopniu nuda.

Badania prowadzone dalej w tym kierunku ustaliły nawet czas, w którym nuda zaczyna ogarniać robotnika, oraz czas depresji. Okazało się przy tym, że nuda zjawia się mniej więcej w dwie, trzy godziny po rozpoczęciu pracy i dochodzi do swego maksimum w połowie okresu pracy, poczem znika, by znów zjawić się w momencie, kiedy okres ten osiągnął 3/4 czasu swego trwania. Ostatni etap pracy ze względu na zbliżający się rychły jej koniec, przeważnie nie wywoływał już nudy u pracowników.

Ponieważ nuda, nieuchronnie ogarniająca robotnika, w czasie pracy okazała się — jak to niezbicie stwierdziły badania — nie małym szkodnikiem, powodującym masę pomyłek (w urzędach pocztowych, w fabrykach i t. p.), gorszą produkcję towarów i t. d. — postanowiono wypowiedzieć jej walkę.

I tutaj na podstawie doświadczeń wyciągnięto szereg ciekawych wniosków. A przede wszystkim: czynnikiem zwalczającym nudę, a jednocześnie powiększającym wydajność pracy jest — muzyka.

Zainstalowano więc radioodbiorniki najpierw w urzędach pocztowych. Pomimo okresu świątecznego, który zawsze — jak wiadomo — wywołuje wzmożony ruch na poczcie, okazało się, że urzędnicy w tym czasie popełnili o 15 proc. mniej pomyłek, niż dawniej.

Naturalnie, muzyka nie może trwać przez cały okres pracy. Najlepiej jednak, jak się okazało, jest włączyć odbiorniki radiowe w okresie, kiedy nuda zaczyna dochodzić do zenitu i to na okres jednej, do półtorej godziny.

Ta muzyczna rekreacja odpręża nerwy, czyni człowieka na nowo świeżym, pełnym sił i energii.

Dobroczynne skutki muzyki pozwoliły nawet w pewnych wypad kach na przeprowadzenie dużych oszczędności przez właściciela przedsiębiorstwa, który muzyką starał się odprężyć nerwy swych pracowników.

Muzyka mianowicie do tego stopnia zwiększa wydajność wykonywanych robót przez pracowników, że przedsiębiorca mógł skrócić im czas pracy dziennej o pół godziny, nie tracąc w rezultacie nic, bo wyniki pracy były takie, jakby poświęcono jej również owe pół godziny. Oszczędzał w ten sposób na energii elektrycznej, zużywanej na oświetlenie, a także na wielu innych wydatkach, związanych z pracą.

Dokładne badania wykazały, że wydajność pracy zwiększa się pod wpływem muzyki, przeciętnie od 60 do 12 proc. normalnej wydajności.

J. F. WITTKOP 96)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Małuckiego

Zastał ją w salonie dzielącym ich pokoju. Był przygotowany na nową utarczkę i pomyślał, że to by nawet ułatwiło zerwanie.

Tymczasem Iza przyjęła go z wylewną serdecznością i, co się dawniej nie zdarzało, przeprosiła za dzisiejszą awanturę. Potem kazała podać maszynkę czarnej kawy, przyniosła własnoręcznie obrane i pokrajane cytryny z cukrem, oraz butelkę jego ulubionego koniaku.

— Żebyś się nie nudził, mój mały głuptasku — rzekła przymilnie. — No, nie gniewaj się i pocałuj swoją Izę!

Mruknął coś pod nosem, udając obrażonego i ledwo dotknął ustami jej dłoni.

— Przyznaj się, Adasiu, że w Paryżu nie zgubiłeś złotej papierośnicy, ale przepiłeś ją po prostu — ciągnęła niezrażona jego oziębłością. — Ale wiedz, że twoja Iza jest dobra: zawsze o tobie pamięta... Masz!

Wyjęła z torebki skórzane pudełko, otworzyła je i z szerokim gestem wręczyła Morzeńskiemu. Nie poruszył się, ale popatrzył: na granatowej aksamitnej poduszeczce leżała piękna złota papierośnica.

— Dziękuję... — burknął.

— Do widzenia, mój chłopcze. Mam dziś fryzjera, krawca i w ogóle masę sprawunków. Chcę to wszystko załatwić, bo może w nocy wyjedziemy. Zresztą pomówimy o tym, gdy powrócę. Jeśli będziesz się nudził, każ sobie przynieść jeszcze koniaku albo dobrego wina. Pa, mój chłopcze!

Ucałowała go w czoło i wyszła.

Morzeński zabrał się do koniaku i pił kieliszek po kieliszku. Myślał o Anieli, o tym, jakie będzie miała z nim życie. Czy ona ma pojęcie, co ją czeka?

Gdy w butelce już nie pozostało ani kropli, wiedział, jak postąpi: po raz wtóry na jego drodze stanęły dwie kobiety, zrobił ostateczny wybór.

Sama konieczność rozwiązania tej sprawy wyłoniła jasną odpowiedź, uchylającą wszelkie wątpliwości i wahania — nie może unieszczęśliwić Anieli.

Jednak Izie musi dać nauczkę, by się zabezpieczyć na przyszłość przed wstrętnymi kłótniami w rodzaju dzisiejszej.

Po chwili plan był gotów. Spakował swoje walizki, odesłał je do Anieli, a na futeraliku z papierośnicą położył kartkę:

Nie kupisz mnie głupią papierośnicą. Żądam innych dowodów miłości i przywiązania. Jeśli zechcesz ze mną pomówić na ten temat, to znajdziesz mnie w hotelu „Bawaria" pokój 116 (ulica Kanta).

Adam

Aniela siedziała w fotelu przy otwartym oknie i spoglądała na ulicę. Od dawna już tak siedziała. Po upływie dobrej godziny stwierdziła przede wszystkim, że przedłużająca się nieobecność Adama nie budzi w niej niepokoju, a jedynie trochę ją drażni. Pomyślała następnie, że mogą się spóźnić na wieczorny pociąg do Hamburga, lecz nie przyszło jej do głowy zatelefonować i zapytać portiera, kiedy odchodzi następny pociąg.

Wreszcie usłyszała lekkie pukanie. Odwróciła się i ujrzała Adama.

Wreszcie usłyszała lekkie pukanie. Odwróciła się i ujrzała Adama.

Zbliżył się i pocałował ją w rękę. Gdy się pochylił, buchnęło na nią zapachem mocnego alkoholu. Zapalił papierosa i zaczął przechadzać się z kąta w kąt.

Obserwując jego niepewny chód, oczy, płonące niezdrowym ogniem i czerwone plamy, pokrywające czoło i policzki, pomyślała, że Soederlund miał słuszność — ten człowiek był dla niej naprawdę prawie obcy.

Ta myśl wydała jej się tak dalece niegodziwa, że skuliła się, jak gdyby ktoś ją smagnął batem.

Morzeński nic nie widział, zdawało się, coś rozważał z natężeniem. Wypalił jeszcze jednego papierosa i zapytał:

(D. c. n.)

Na Zamku warszawskim
W obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw
obrady Komitetu pożyczki lotniczej

W sobotę, o godz. 3 po południu odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie posiedzenie ogólnopolskiego komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W posiedzeniu tym, w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, jako protektorów pożyczki, wzięli udział przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych i wszystkich warstw społecznych. Zebranie odbyło się w sali asamblowej.

W pierwszych rzędach zasiedli Prymas Polski August Hlond, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski, marsz. Senatu Miedziński, wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, zastępujący marsz. Sejmu wicemarszałek płk. Wenda, prezes N. I. K., prezes Sądu Najwyższego, prezes N. Tryb. Adm., przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacji gospodarczych, świata naukowego, kulturalnego i t. d.

Z chwilą przybycia Pana Prezydenta i Pana Marszałka, posiedzenie zagaił komisarz generalny pożyczki gen. broni Berbecki, który zaprosił na przewodniczącego Prymasa Polski Augusta Hlonda, a ten z kolei zaprosił do prezydium małżonkę Pana Prezydenta R. P. p. Mościcką i marszałka Senatu Miedzińskiego. Następnie przemówił p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, oklaskiwany gorąco przez obecnych.

Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego generał Berbecki odczytał odezwę do społeczeństwa po czym poprosił Pana Prezydenta R. P. o podpisanie odezwy. Nastąpiło podpisywanie odezwy. Po P. Prezydencie odezwę podpisał Marszałek Śmigły - Rydz, Prymas Polski, p. premier i t. d.

Wśród przedstawicieli stronnictw politycznych obecni byli: z ramienia OZN — gen. Stanisław Skwarczyński, Stronnictwa Narodowego — Rybarski, Bielecki, Berezowski, Folkierski, Kowalski, Obozu Narodowo-Radykalnego — Heinrich, Jodzewicz, Kozłowski, Gerne, Stronnictwa Zachowawcz. sen. Radziwiłł, Chrz. Demokr. — Bittner i Chaciński. Str. Ludowego — Rataj, Gruszka i Mikołajczyk, Polskiej Partii Socjal. — Arciszewski, Niedziałkowski, Partii Pracy — Tempka.

„Nie niepokój lecz duma"
Mowa wicem. Kwiatkowskiego

Na posiedzeniu Komitetu Pożyczki Lotniczej na Zamku wygłosił przemówienie p. wicepremier i min. skarbu Kwiatkowski, który powiedział m. inn.

To też myśl dalszego spotęgowania planów w zakresie dozbrojenia, myśl powiększenia normalnego już od lat kilku wysiłku inwestycyjnego o sumy, które dodatkowo zmobilizuje się w r. 1939 na prywatnym rynku lokacyjnym — wydawała się nie tylko uzasadniona, ale i pociągająca.

Mimo to tendencja rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej nie była wolna od pewnych zastrzeżeń, szczególnie z punktu widzenia dalszego rozwoju konsumcji wewnętrznej i dalszego utrwalania pomyślnej ewolucji na rynku pieniężnym.

LAWINA WYPADKÓW DZIEJOWYCH

Ale właśnie wówczas toczyć się poczęła nowa lawina wypadków politycznych w Europie.

Już nie odgłosy dalekich konfliktów, dalekich burz, wyładowujących się w odległości tysięcy kilometrów od Polski, ale w bezpośrednim naszym sąsiedztwie, w zasięgu naszych żywotnych interesów poczęły zachodzić gwałtowne reakcje i przemiany.

Na oczach naszych rozegrało się wyjątkowe w historii widowisko, które musiało zelektryzować setki milionów ludzi w całym świecie. Ani bogactwo narodowe, ani ważkie sojusze, ani technika uzbrojenia, ani nawet uległość wobec żądań obcych nie uchroniły sąsiedniego nam narodu przed utratą niepodległości.

NIEWĄTPLIWA PRAWDA

Nie mamy w tej chwili powodu do oceny tego zjawiska w jego całokształcie politycznym.

Jedno jest niewątpliwe dla nas: Nie ma w dzisiejszym świecie i we współczesnej rzeczywistości innej obrony własnej niepodległości, własnej całości i własnego honoru — jak tylko własna, żywa siła, związana z wolą walki i wolą zwycięstwa (oklaski).

ZWYCIĘSTWO

Zdaje mi się, że historia kiedyś zapisze, iż w tych trudnych dniach marcowych 1939 r. społeczeństwo polskie odniosło pierwsze dość znaczne zwycięstwo. Zwycięstwo ofiarności, energii, solidarności. Zwycięstwo woli budowania swej przyszłości w oparciu o własne tylko siły. Być może, że to polskie zwycięstwo wewnętrzno - polityczne przyczyni się do utrwalenia pokoju zewnętrzno - politycznego i to nie tylko dla nas, ale i dla innych narodów w Europie. Ono bowiem stało się sprawdzianem dojrzałości politycznej narodu polskiego — a fakt ten już obecnie nie pozostał bez skutków zewnętrzno - politycznych.

Nie czuję się uprawnionym do wyrażenia podzięki społeczeństwu i organizacjom politycznym i gospodarczym, organizacjom zawodowym i prasie polskiej, mogę tylko wyrazić tę prawdę, że w tych dniach trudnych i ważnych nie niepokój — ale duma z przynależności do narodu polskiego była udziałem bardzo wielu obywateli (oklaski).

Odezwa do społeczeństwa
Komitetu pożyczki lotniczej

Tekst odezwy do społeczeństwa ustalony na posiedzeniu Komitetu Pożyczki lotniczej, brzmi jak następuje:

„Polacy!

Żyjemy w czasach niezwykłych, w których tylko siła daje Wolność, a zbrojne pogotowie i nieustająca czujność — zabezpieczają spokojną pracę narodów.

Naród Polski, zjednoczony wokół swej Armii i Naczelnego Wodza, w spokoju i z godnością oczekuje wszystkiego, cokolwiek może Go spotkać na drodze Jego rozwoju. Jesteśmy gotowi bronić kart naszej historii ostrzem bagnetów, hukiem dział i warkotem stalowych ptaków.

W obliczu rozgrywających się obecnie zdarzeń musimy — według słów Naczelnego Wodza — pracować „chociażby w krzyżach trzeszczało" i „o sile nie zapomnieć".

Musimy być silni i potężni, aby utrzymać poszanowanie naszych praw u wrogów i miłość u przyjaciół.

Musimy być uzbrojeni, aby móc jak najdłużej w spokoju pracować.

Musimy być w każdej chwili gotowi do spełnienia najwznioślejszego obowiązku — obrony Ojczyzny.

Polacy! Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Wewnętrzną Pożyczkę Państwową, przeznaczoną na rozbudowę naszych sił powietrznych i wzmocnienie artylerii przeciwlotniczej.

Pamiętajcie, iż każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski, a pracy i dobrobytu dla jej obywateli. Niechaj całą Polskę okryją skrzydła samolotów, niech Ją ochraniają liczne baterie przeciwlotnicze.

Niechaj rozlegnie się wielki głos wszystkich żyjących w świecie Polaków:

„Dozbroimy Polskę w powietrzu!"

„Nabywajmy Pożyczkę obrony Przeciwlotniczej!".

Warszawa, 1 kwietnia 1939 r.

Odezwę tą podpisali: P. Aleksandra Piłsudska, P. Maria Mościcka, P. Marta Rydz-Śmigłowa, gen. dr. Felicjan Sławoj Składkowski — premier, inż. Eugeninsz Kwiatkowski — wicepremier, minister skarbu, gen. Tadeusz Kasprzycki — minister spr. wojskowych, prof. Wacław Makowski — marszałek Sejmu, płk. Miedziński — marszałek Senatu, gen. dr. Jakób Krzemiński — prezes N. I. K., Leon Supiński — prezes Sądu Najwyższego, dr. Bronisław Hełczyński — prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Stefan Starzyński — prezes Związku Miast i prezydent m. st. Warszawy, rektorzy wyższych uczelni, ks. kardynał August Hlond — prymas Polski, ks. Józef Gawlina — biskup polowy W. P., ks. biskup dr. Julian Bursche — superintendent generalny kościoła ewangelicko - augsburskiego, ks. Stefan Skierski — superintendent kościoła ewangelicko - reformowanego, arcybiskup metropolita Dionizy — głowa kościoła prawosławnego w Polsce, prof. dr. Mojżesz Schorr — rabin naczelny.

Dalej widnieją podpisy senatorów oraz przywódców stronnictw politycznych. M. in. ks. Janusz Radziwiłł — stronnictwo zachowawcze, Stanisław Wańkowicz — Str. Zach., redaktor Zygmunt Berezowski — Str. Narodowe, dr. Tadeusz Bielecki — S. N., prof. Władysław Folkierski — S. N., mec. Kazimierz Kowalski — S. N., prof. Roman Rybarski — S. N., Antoni Goerne — O. N. R., Aleksander Heinrich — O. N. R., Jan Jodzewicz — O. N. R., inż. Witold Kozłowski — O. N. R., dyr. Tadeusz Błażejewicz Ruch Chrześcijańsko - społeczny, Wacław Bitner — R. Ch. Sp. — Józef Chaiciński — R. Ch. Sp., Franciszek Urbański — R. Ch. Sp., Maciej Rataj — Str. Ludowe, Bruno Gruszka — Str. Lud., Stanisław Mikołajczyk — Str. Ludowe, Andrzej Czapski — Str. Lud., Józef Niecko — Str. Lud., Tadeusz Arciszewski — PPS., Mieczysław Niedziałkowski — PPS., Kazimierz Puzak — PPS., Wilhelm Topinek — PPS, Zygmunt Żuławski — P. P. S., generał Józef Haller — Partia Pracy, dr. Władysław Tempka Partia Pracy, Kazimierz Beyer — Partia Pracy.

Listę tę zamykają podpisy przedstawicieli wszystkich wielkich Związków, organizacji, stowarzyszeń i zrzeszeń polskich zarówno gospodarczych, jak politycznych i społecznych.

Echa wizyty min. Hudsona
w Warszawie

Wizyta min. Hudsona w Warszawie była wyrazem zdwojonej uwagi, jaką rządowe czynniki brytyjskie poświęcają Polsce. Była ona równocześnie zapowiedzią zacieśnienia współpracy gospodarczej polsko - angielskiej, zwłaszcza zaś wzrostu zainteresowania finansowego Anglii rynkiem polskim.

Jak wiadomo, udział kapitału angielskiego w przemyśle polskim jest już dzisiaj dosyć znaczny, zwłaszcza zaś w przemysłach: włókienniczym, naftowym, cukrowniczym i chemicznym; nadto na uwagę zasługuje udział kapitału angielskiego w naszej bankowości, asekuracji i w transportach morskich. Wszystko to jednak nie wyczerpuje potencjonalnych możliwości tkwiących we współpracy polsko - brytyjskiej.

Uświadamiają to sobie poważne przedsiębiorstwa angielskie, które zwróciły się ostatnio do zarządu Targów Poznańskich z zapytaniami, świadczącymi o zainteresowaniu firm londyńskich dla dorocznego przeglądu produkcji polskiej i importu, jakim są wiosenne Targi Poznańskie.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka salonowa (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Audycja dla gimnazjów. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.02 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Kwartety klasyków wiedeńskich. 17.20 Juliusz Słowacki. 17.30 Reportaż. 17.45 Utwory fletowe. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Oratorium. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert muzyki lekkiej. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert. 21.30 Rozmowa wielkotygodniowa. 21.45 Edward Grieg. 22.12 „Folklor różnych narodów" 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik i Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Chopin" — audycja dla gimnazjów.
16.35 Najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich.
21.00 Recital fortepianowy Sari Hir.

WARSZAWA II

14.00 Koncert popularny. 14.50 Koncert orkiestr dętych (płyty). 15.55 Fragmenty oratoriów (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Odczyt. 21.30 Koncert. 21.55 Muzyka popularna (płyty). 22.55 Suity Respighi'ego (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.15 Gra zespół harmonistów. 20.40 Pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka polska. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Sport. 1.05 Mała Orkiestra. 1.20 Reportaż aktualny. 1.30 Najpopularniejsze melodie polskie. 2.00 Pogadanka. 2.10 Polska Kapela Ludowa.

WTOREK 4. 4.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Reportaż. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Nastrojowe piosenki (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Opowiadanie. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Koncert. 16.45 Pogadanka. 16.55 Recital organowy. 17.25 Reportaż. 17.35 Audycja. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Budujmy silne lotnictwo!". 19.30 Koncert. 20.35 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21.00 Koncert. 22.00 Rozmowa wielkotygodniowa. 22.15 „W muzykalnym domu". 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Reportaż. 23.15 Dziennik. 23.20 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 „Pod Krucyfiksem" — koncert.
16.45 Życie portów: „Suez".
19.00 „Budujmy silne lotnictwo!"
21.00 Koncert symfoniczbny.
22.15 „W muzykalnym domu".

WARSZAWA II

14.00 Trio P. R. 15.00 Muzyka salonowa (płyty). 16.00 Koncert. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka popularna (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 „Malarstwo i literatura". 21.25 Koncert solistów. 22.00 Muzyka popularna (płyty). 22.55 Utwory F. Mendelssohna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Gawęda ze słuchaczami. 20.25 Koncert.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka popularna. 0.25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Koncert. 1.25 „Wesoły dzień". 1.35 Melodie ludowe. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

Musimy dozbroić Polskę w powietrzu
Lawina ofiar na F. O. N.
Pożyczka dosięgła 110 milionów

W dalszym ciągu płyną nieprzerwanie ofiary na dozbrojenie Armii.

Porozumienie Bratnich Pomocy środowiska warszawskiego, deklarując na kupno Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zł. 1000 wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia akademickie do składania jaknajwiększych sum na cele obrony Państwa. Postanawia jednocześnie rozpocząć zbiórkę wśród najszerszych mas akademickich na FON oraz zgłosić udział młodzieży akademickiej w akcji propagandowej pożyczki.

Konfederacja „Chrobria" zł. 100, wzywa jednocześnie inne konfederacje do deklarowania wpłat.

Młodzież akademicka S.G.H. zł. 100

Bratnia Pomoc S. U. J. — 500 zł.

Ignacy Myszczyński zł. 400.

Stanisław Kępa — obl. Pożyczki Narod. na 50 zł. (złożone w red. ABC).

Chrześcijańskie Stow. Właścicieli Nieruchomości w Warszawie postanowiło ufundować 2 samoloty wojskowe.

Komitet walki o Śląsk za Olzą — 200 tys. zł.

Stowarzyszenie Techników Pol. — 5 tys. zł.

Zw. Lekarzy — okręg Wlkp. — 13 tys. zł.

Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS" — 5 tys. zł.

Zrzeszenie Producentów Spirytusu — 100 tys. zł.

Funkcjonariusze Straży Więziennej W-wa — 8 tys. zł.

Wydział Powiatowy powiatu Poznańskiego — 50 tys. zł.

ODEZWA ZWIĄZKU GMIN

Związek Gmin Wiejskich wydał odezwę, w której pisze: „Niech 3.000 gmin przeznaczy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej co najmniej po 1.000 zł., niech 42.000 gromad w Polsce zakupi po jednym lub więcej bonów, a przyniesiemy krajowi i sobie około 4 milionów zł.".

110 MILIONÓW

Ogólna suma subskrybowanych kwot na pożyczkę lotniczą osiągnęła w sobotę wieczorem zgórą 110 milionów złotych.

NORMY DLA LEKARZY

Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej wystosował odezwę do lekarzy w sprawie subskrypcji obligacji pożyczki lotniczej w wysokości: 1) dla lekarzy, zajmujących posady, według norm ustalonych przez odpowiednie związki pracownicze, 2) dla lekarzy wolno-praktykujących — conajmniej w wysokości miesięcznego dochodu netto.

Ponadto Izba Lekarska Warszawsko - Białostocka subskrybowała pożyczkę w wysokości 25.000 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zadeklarował 2.5 miliona zł.

BANK P. K. O. NA POŻYCZKĘ

Bank Polska Kasa Opieki S. A. w Warszawie przeznacza ze swych funduszów zł. 300.000 na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, oprócz zł. 50.000 które subskrybują z własnych funduszów dyrekcja i personel banku.

Poza tym bank zgłasza następującą subskrypcję towarzystw podległych: Polskie Biuro Podróży „Orbis" 20 tys. zł. oprócz 50 tys. zł. już zgłoszonych przez dyrekcję i personel „Orbisu" z prywatnych funduszów, Księgarni Polskiej w Paryżu 15 tys. fr. i Polskiej Centrali Handlowej we Francji (Lille) 5 tys. fr.

SUBSKRYPCJA W PKO MIMO NIEDZIELI

Dla ułatwienia subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej PKO uruchomiła specjalną placówkę przy ul. Al. Jerozolimskie Nr. 6 (lokal LOPP), która w dn. 2 kwietnia b. r. będzie czynna w godzinach od 10—15.

KREW AKADEMIKÓW.

Z Akademickiego Ośrodka Krwiodawców przy Kole Medyków S.S.S.M. U. J. P. otrzymaliśmy wiadomość, że ilość zadeklarowanej przez polską młodzież akademicką na cele obrony przeciwlotniczej krwi do transfuzji przekroczyła już cyfrę 5.000 cm. sześc.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa szk. powszech. weźmie udział w subskrypcji pożyczki lotniczej w sumie 5.000 zł.

Pismo Biskupów polskich
do Pana Prezydenta R. P.
Ksiądz Prymas Hlond na Zamku

KAP donosi: JEm. ks. Prymas Polski Kardynał August Hlond został w dn. 1 bm. przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu imieniem Księży Biskupów polskich doręczył pismo w związku z międzynarodowym i wewnętrznym położeniem Państwa. W ciągu dłuższej rozmowy udzielił Ks. Prymas Panu Prezydentowi R. P. wyjaśnień i informacji.

W tych również sprawach odbył Ks. Kardynał Prymas konferencję z Panem Marszałkiem Polski Śmigłym Rydzem.

Konferencja na Zamku

PAT donosi pod datą sobotnią: O godz. 16.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. Prezesa Rady Ministów gen. Sławoja Składkowskiego i p. ministra Spraw Zagranicznych płk. Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Socjaliści

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację C. K. W. P. P. S. i komisji centralnej klasowych związków zawodowych w osobach: T. Arciszewskiego, K. Puzaka, W. Topinka i M. Niedziałkowskiego.

Opublikowany w sobotę wieczór komunikat urzędowy o tej wizycie nie wymienia tematu rozmów przedstawicieli PPS z Głową Państwa, natomiast sobotni „Dziennik Ludowy", zapowiadając wizytę delegacji PPS na Zamku, wyjaśnia, że zapewne pragną oni „bezpośrednio poinformować P. Prezydenta o stanowisku obozu demokratycznego"

Zebranie
Zw. Polskiego Grochowie

W dniu 16 kwietnia b. r., w sali B-ci Albertynów na Grochowie, odbędzie się zebranie Związku Polskiego.

Wiadomości gospodarcze

WPŁYWY Z OPŁAT OD MĄKI I KASZY

Jak się dowiadujemy, wpływy, jakie osiągnął skarb państwa z opłat od mąki i kaszy po drugą dekadę marca, wyniosły razem 28.887.000 zł., z czego 26.683.000 zł. w gotówce, a 2.204.000 kredytem.

KONTYNGENT ODPĘDU SPIRYTUSU

Podział ogólnego kontyngentu odpędu spirytusu dla gorzelni rolniczych na kampanię 1939/40 przedstawia się dla poszczególnych województw następująco:

Warszawskie — 83.159 hl, łódzkie — 27.236 hl., kieleckie — 39.145 hl. lubelskie — 80.853 hl., białostockie — 35.969 hl. wileńskie — 39.724 hl. nowogródzkie — 29.630 hl, poleskie — 18.735 hl, wołyńskie — 12.236 hl, poznańskie — 380.306 hl, pomorskie — 169.507 hl, śląskie — 19.261 hl, stanisławowskie — 26.879 hl, oraz tarnopolskie — 101.801 hl.

OŻYWIENIE NA RYNKU KOLONIALNYM

Okres przedświąteczny w niezwykle dużym stopniu ożywił handel artykułami kolonialnymi. Można przytem zaobserwować znaczny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem ub. Największym powodzeniem cieszą się migdały, rodzynki oraz pomarańcze i cytryny.

Aneksja Czech w interesie pokoju

„Nie będziemy bezczynni wobec polityki okrążenia"

Mowa kanc. Hitlera w Wilhelmshaven

BERLIN, 1. 4. Kanclerz Hitler wygłosił w Wilhelmshafen przemówienie, które w/g streszczenia Niemieckiego Biura Informacyjnego brzmiało następująco:

Przemówienie swe kanclerz rozpoczął od charakterystyki Niemiec przedwojennych, gdy Rzesza była państwem pokojowym, podczas gdy t. zw. „narody cnotliwe" prowadziły różne wojny.

OKRĄŻENIE PRZED WOJNĄ

Historyczne dokumenty są dowodem, że inicjatywa akcji okrążania wyszła od Anglii, która przez zwycięską wojnę z Niemcami chciała podnieść stopę życiową swych obywateli.

Przedwojenne Niemcy popełniły liczne błędy. Jednym z nich było niedostrzeżenie tego okrążania i niebronienia się przed nim. Istniejący wówczas w Niemczech reżim odpowiedzialny jest za jeden zasadniczy błąd, a mianowicie za to, że mając pełną świadomość „szatańskiego planu" napaści na Niemcy, nie zdobył się na dość siły, aby napaść tę odeprzeć. Wynikiem tego była wojna światowa.

Kanclerz mówił potym o odbudowie Niemiec, stwierdzając w dalszym ciągu m. in.:

NA INSTYTUCJA GENEWSKA

„Nie jestem tu poto i naród niemiecki nie został w tym celu stworzony przez Opatrzność, aby posłusznie stosować się do praw, które dogadzają Anglikom i Francuzom, lecz po to, by bronić równości swych praw. Nie jesteśmy już zdani na łaskę lub niełaskę innych państw lub ich mężów stanu. Jeśli dziś jeden z angielskich mężów stanu sądzi, że musi się wszystkie zagadnienia omawiać, że musi się je rozwiązywać przez szczere rozmowy i układy — co możnaby uczynić — to jednak chciałbym temu mężowi stanu oświadczyć: do tego była sposobność przez całe 15 lat. Doszliśmy do przekonania, że zarówno w wewnętrznej jak i zagranicznej polityce naszego narodu nie osiągnęliśmy niczego, nawet gdybyśmy czekali dalsze 15 lat, dopóki śmieszna instytucja genewska dorosła by do tego, aby przez mowy rozwiązywać zagadnienia.

NARODY CNOTLIWE I NIECNOTLIWE

Jeśli świat dziś mówi, że musi się narody podzielić na cnotliwe i na takie, które nie są cnotliwe, przyczym do cnotliwych narodów należą przede wszystkim Anglicy i Francuzi, do niecnotliwych zaś Niemcy i Włosi, w takim razie możemy jedynie powiedzieć: wydanie sądu czy naród jest cnotliwy, czy też niecnotliwy nie jest rzeczą śmiertelnika i należałoby je zostawić Bogu. Może mi teraz powie brytyjski mąż stanu: Bóg wydał już wyrok, oddał on bowiem cnotliwym narodom ćwierć świata, niecnotliwym zaś zabrał wszystko. Pozostaje jednak pytanie, jakimi środkami cnotliwe narody opanowały ćwierć świata. Na to muszę oświadczyć, iż nie były to cnotliwe metody.

„RZESZA NIE BĘDZIE BEZCZYNNA"

Przez 300 lat postępowała Anglia wyłącznie jak naród niecnotliwy, aby na starość mówić o cnocie. Jeszcze przed 20 laty zagadnienie cnoty było dla brytyjskich mężów stanu niezupełnie wyjaśnione, ponieważ rozporządzali oni dowolnie obcą własnością. Wtedy uważano za rzecz zgodną z cnotą, że zdobywano całe kolonie, ponieważ posiadano siłę. Jeśli dzisiaj brytyjski mąż stanu żąda, aby każde zagadnienie, leżące w zakresie Rzeszy, było przede wszystkim omówione z Anglią, wówczas mógłbym dokładnie tak samo zażądać, by każde zagadnienie brytyjskie było omawiane z nami.



Kanc. Hitler

Jedno chciałbym tu stwierdzić, że dziś naród niemiecki i Rzesza nie są skłonne rezygnować z interesów życiowych i nie mają także zamiaru pozostawać bezczynnie wobec wzrastających niebezpieczeństw

NIE POWTÓRZĄ SIĘ BŁĘDY

Gdy sprzymierzeńcy bez względu na celowość, na prawo, na tradycje historyczne, czy nawet na rozsądek, zmieniali mapę Europy, nie mieliśmy siły, aby im przeszkodzić. Jeśli oczekują oni jednak od dzisiejszych Niemiec, że Rzesza pozwoli państwom-satelitom wielkich mocarstw, których jedynym zadaniem jest być nastawionym przeciwko Niemcom, cierpliwie dojrzewać do dnia, w którym zaciągnięte zostaną sieci, to niesłusznie utożsamia się Niemcy dzisiejsze z Niemcami z okresu przedwojennego.

Jeżeli się mniema, że obecne Niemcy będą cierpliwie przyatrywać się realizacji ponownych prób osaczenia, to mylnie ocenia się obecną Rzeszę, w porównaniu z Rzeszą przedwojenną. Kto wyraża gotowość wyciągnięcia dla mocarstw kasztanów z ognia, musi być przygotowany na to, że sobie poparzy przy tym palce.

ANEKSJA CZECH W INTERESIE POKOJU

Nie żywimy naprawdę nienawiści do narodu czeskiego. Setki lat żyliśmy razem. Nie mielibyśmy nic przeciwko niepodległemu państwu czeskiemu, gdyby ono 1) nie uciskało Niemców i 2) gdyby nie było instrumentem przyszłej napaści na Niemców. Naród czeski będzie miał więcej wolności, niż uciśnione ludy cnotliwych nacji. Przekonany jestem, iż wyświadczyłem przez to wielką przysługę pokojowi i w tym przekonaniu zdecydowałem się nazwać przyszły kongres partyjny — kongresem partyjnym pokoju.

Niemcy nie myślą bowiem o tym, aby na chybił trafił atakować inne narody. Dążymy do rozbudowy naszych stosunków gospodarczych. Do tego mamy prawo i w tym względzie nie przyjmę wskazówek żadnego europejskiego, czy też pozaeuropejskiego męża stanu. Rzesza niemiecka nie zgodzi się w żadnym wypadku akceptować na dłuższą metę polityki zastraszania lub okrążania.

Zawarłem swego czasu z Anglią układ morski. Zasadą tego układu jest gorące życzenie nie prowadzenia nigdy ze sobą wojny. Życzenie to jednak musi być obustronne. Jeśli w Anglii to życzenie już nie istnieje, w takim razie praktyczne założenie tego układu odpada.

OŚ BERLIN — RZYM

Tak samo jak my, myślą też nasi przyjaciele. Oś Rzym - Berlin jest najbardziej naturalnym instrumentem, jaki istnieje na świecie. Jest ona tworem politycznym, który powstanie swe zawdzięcza nie tylko rozsądkowi, lecz także sprawiedliwości i poza tym idealizmowi. Wierzę, iż wkrótce nadejdzie czas, kiedy się pokaże, że wspólnota światopoglądów między faszystowskimi Włochami i narodowo - socjalistycznymi Niemcami w każdym razie jest inna niż między demokratyczną W. Brytanią i bolszewicką Rosją Stalina.

„NIESIEMY ŚWIATU POKÓJ"

Kanclerz Hitler zakończył: daliśmy milionom naszych współrodaków największe szczęście — powrót do naszej wielkiej Rzeszy niemieckiej, daliśmy Europie Środkowej wielkie szczęście mianowicie pokój, na którego straży stać będzi potęga niemiecka, a potęgi tej nie złamie już więcej żadna przemoc świata.

Francja wobec deklaracji Chamberlaina

Aprobata bez zastrzeżeń

Odprężenie w sytuacji międzynarodowej

PARYŻ, 1. 4. Exposé ministra Bonnet na temat sytuacji międzynarodowej zajęło większą część dzisiejszej rady ministrów. **Min. Bonnet podniósł na wstępie doskonałe wrażenie, jakie mowa Daladier wywołała za granicą, a zwłaszcza w Londynie, Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie. Następnie przeszedł do deklaracji premiera Chamberlaina o pomocy dla Polski. Tekst deklaracji rząd francuski aprobował wczoraj rano bez zastrzeżeń** przed jej ogłoszeniem w Izbie Gmin. Jak z exposé min. Bonneta wynika, deklaracja angielska zabezpiecza Polskę na czas rokowań, toczących się z innymi państwami w celu ustanowienia szczegółów wspólnej i solidarnej akcji przeciw ewentualnej niemieckiej agresji.

Rada ministrów zajęła się następnie sprawą okupowanych przez Japonię wysp Spratley. W związku z tym rząd francuski zdecydował skierować do Tokio notę protestacyjną.

Co się tyczy Włoch, to francuskie koła dyplomatyczne zachowują jak najdalej idącą dyskrecję. Odnosi się jednak wrażenie, że w sytuacji takiej, jak obecnie powstała, koła nie uważają, by należało przyszłość traktować pesymistycznie.

Min. Bonnet zakomunikował następnie swym kolegom szczegóły ostatnich rozmów marsz. Petain z gen. Jordano. Rozmowa ta miała dać pozytywne rezultaty, zwłaszcza co się tyczy uchodźców hiszpańskich, przebywających na terytorium Francji.

Dzisiejsza rada ministrów nie omawiała obszerniej sprawy nominacji ambasadora francuskiego w Bukareszcie. Zdecydowano jedynie, że nominacja ta nastąpi w ciągu najbliższej rady ministrów i że odpowiedni dekret będzie natychmiast po tym ogłoszony. Przypuszcza się, że ambasadorem francuskim mianowany będzie p. Thierry, obecny poseł francuski w Bukareszcie. Mowa jest jednakowoż również i o innych kandydatach.

Australia gwarantuje granice Polski

Zadowolenie w krajach imperium brytyjskiego

LONDYN, 1. 4. Oświadczenie premiera Chamberlaina o gwarancji angielskiej dla Polski przyjęte zostało z wielkim zadowoleniem we wszystkich krajach imperium brytyjskiego.

„Melbourne Sun" pisze: **„Kategoryczne oświadczenie premiera Chamberlaina oznacza, że Australia przyjęła na siebie zobowiązanie wypowiedzenia Niemcom wojny — jeśli Niemcy napadną na Polskę. Świat stoi przed kryzysem. Od kanclerza Hitlera zależy decyzja o pokoju i wojnie".**

„Melbourne Argus" pisze: „kategoryczny ton oświadczenia premiera Chamberlaina jest bardzo pożądanym objawem tak charakterystycznym dla dyplomacji angielskiej od chwili aneksji Czech i Moraw.

To potwierdzenie niewzruszonej polityki zyskuje na sile przez swoje równoczesne umiarkowanie. Niemcy muszą sobie zdać sprawę nawet na 5 minut przed północą, że wielki ten naród chętnieby był przyjacielem, że jednak Niemcy same są przeszkodą tej przyjaźni".

„Sidney Morning Herald" zaznacza, że los nie tylko samej Polski, ale całej Europy wchodzi obecnie w grę. Mocarstwa zachodnie przestały się wahać. Czy oświadczenie Chamberlaina oznacza pokój czy też wojnę, zależy od tego, co uczynią Niemcy. Nie może być już więcej bezkrwawych zwycięstw.

Kanadyjska Montreal Gazette" pisze, iż świeżo zapoczątkowana polityka Anglii musi niewątpliwie spowodować okres niebezpiecznego wahania w Europie. Polityka ta podkreśla niebezpieczeństwo sytuacji, które doprowadziło Europę do stanu nie będącego ani stanem pokojowym, ani stanem wojennym, a który może nagle i niespodziewanie przerodzić się w konflikt zbrojny.

Waidemann nie prosi o łaskę

Gotów zginąć na gilotynie

PARYŻ, 1. 4. W piątek wieczorem ogłoszony został wyrok w procesie Weidmanna i towarzyszy. **Weidmann i Milion skazani zostali na śmierć.** Współoskarżona Paulette Tricot została zwolniona.

PARYŻ, 1. 4. Skazany wczoraj przed sądem przysięgłych w Wersalu na karę śmierci 6-krotny morderca Weidmann nie zgodził się dziś na podpisanie prośby o ułaskawienie, oświadczając, że jest to i tak bezcelowe. Prośbę taką podpisał natomiast skazany również na karę śmierci wspólnik Weidmanna, Million.

W przeciwieństwie do Weidmanna, który tak, jak przez cały czas procesu, tak i teraz w celi skazanych na śmierć, zachowuje się z filozoficznym spokojem, Million wykazuje wzrastające zdenerwowanie, oświadczając swoim strażnikom, że zginie niewinnie.

Dziś Walne zebranie lekarzy o godz. 12-ej w „Romie"

Pod hasłem „Jesteśmy gotowi", dziś, o godz. 12 w sali odczytowej Domu Katolickiego, Nowogrodzka 49, II piętro (kino „Roma"), odbędzie się działu Warszawskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego. — Przedmiotem obrad będą zadania obronności państwa, jakie wynikają dla polskiego stanu lekarskiego w obecnej chwili. Doniosłe rezolucje i uchwały. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Grad bomb w Londynie

Nowe zamachy terrorystów irlandzkich

Ofiar w ludziach tym razem nie było

LONDYN, 1. 4. W śródmieściu Londynu nastąpiły w ciągu dzisiejszej nocy liczne wybuchy bomb.

Wkrótce po północy, o godz. 12.30, wybuchła pierwsza bomba, która zniszczyła okno wystawowe biura ogłoszeniowego dziennika „News Chronicle" mieszczącego się przy ulicy Fleet Street.

O godz. 1-ej w nocy wybuchła druga bomba podłożona przed sklepem krawieckim, mieszczącym się pomiędzy Dorchester Hotelem a Grosvenorhaus'em na Parklane.

Dwie bomby wybuchły o godz. 2.50 w odległości 30 mtr. od wystaw wielkiego składu mebli na Tottenham Court Road

Wkrótce po tym, wybuch dwóch bomb zniszczył wystawę sklepu z obuwiem na Edgware Road, dokładnie w chwili, gdy policja znalazła w pobliżu jeszcze jedną bombę, którą zresztą zdołano rozładować.

O godz. 6.10 rano wybuchła w pobliżu banku na ul. Strand przy Charing Cross.

Zniszczenia spowodowane przez wybuchy są dość znaczne. Ofiar w ludziach nie ma. Jako podejrzanych o dokonanie tych zamachów aresztowano 5 osób. Policja przypuszcza, że teroryści pod wpływem skarg ludności zmienili dotychczasowy system zamachów i podrzucają bomby w nocy, w czasie gdy ruch pieszy i samochodowy jest minimalny.

Ostatnie Wiadomości Sportowe

Baworowski zwycięzcą w Cannes

W Cannes zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Baworowskiego. Baworowski odniósł znowu znaczny sukces, bijąc w półfinale Coombe 13:11, 6:3, a w finale zwyciężył Lesueur'a 6:3, 5:7, 3:6, 6:1, 6:0.

Złóż ofiarę na F. O. N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 509-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Żakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. — Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121